

## Oświadczenia TKK

## OSWIADCZENIE W SPRAWIE PODWYŻEK CEN

Władze PRL podjęły decyzję o wprowadzeniu z dniem 30 I 1984r. podwyżki cen żywności. Stanowisko "Solidarności" w tej sprawie określa poprzednie dokumenty: "Stanowisko w sprawie walki z podwyżkami cen" z dn. 1 XI 83 oraz "Komunikat o spotkaniu Lecha Wałęsy z TKK" z dn. 20 XI 83. Stwierdzamy ponownie, że wobec zablokowania istotnych reform gospodarczych podwyżki cen nie prowadzą do rozwiązania żadnego poważnego problemu gospodarczego, powodują jedynie przenoszenie na społeczeństwo ekonomicznych skutków kryzysu. Podwyżki cen służą ochronie interesów władzy i doprowadzają do istotnego zubożenia społeczeństwa - zwłaszcza rodzin wielodzietnych i grup pracowniczych gorzej uposażonych.

Wynikająca ze względów politycznych niezdolność do przeprowadzenia rzeczywistej reformy gospodarczej zmusza władze do systematycznego obniżania stopy życiowej społeczeństwa jako jedynego mechanizmu reagowania na kryzys. Środkiem zapobiegania niezadowoleniu świata pracy z polityki gospodarczej władz, godzącej w interesy społeczeństwa, były pozorowane konsultacje podwyżki cen, zwiększone wypłaty na przełomie roku i ostatnie podwyżki płac w wybranych gałęziach gospodarki. Mimo tych zabiegów postawa świata pracy zmusiła władze do częściowego złagodzenia i opóźnienia zaplanowanych podwyżek.

Nie zostały jednak spełnione istotne postulaty społeczeństwa zmierzające do zahamowania procesu ubożenia mas i zapobiegające rozpadowi gospodarki narodowej. Nie został wprowadzony dodatek drożyzniany, mimo że już zapowiedziano następne podwyżki cen. W tym samym czasie, gdy coraz szersze rzesze społeczeństwa spychane są w nędzę, miliardowe nakłady przeznaczane są na utrzymanie olbrzymiego aparatu represji. Od miesięcy blokowany jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa, który stwarza nadzieję rozwiązania problemów żywnościowych Polski. Stosowana przez rząd polityka represji wobec własnego narodu uniemożliwia zniesienie sankcji gospodarczych wobec PRL.

Jedynie stały nacisk społeczeństwa jest w stanie wymusić na władzy jakiegokolwiek ustępstwa. Walka o wprowadzenie dodatku drożyznianego, przeciwdziałanie ubóstwu coraz szerszych warstw społeczeństwa jest dziś obowiązkiem każdej załogi. TKK ponownie stwierdza, że poprzez wszelkie akcje w obronie interesów materialnych ludzi pracy.

23 I 1984

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna

NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak /R. Mazowsze/, Tadeusz Jedynak  
/R. Śląsko-Dąbrowski/, Bogdan Lis /R. Gdańsk/,  
Eugeniusz Szumiejko /R. Dolny Śląsk/

## STANOWISKO W SPRAWIE WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH

Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych przedstawiony przez Radę Państwa w naszym istotnym nie różni się od dotychczas obowiązującej ordynacji. Niczego nie wnoszą również poprawki zgłoszone przez tzw. Krajową Radę PRON. Jest oczywiste, że przygotowywana ordynacja wyborcza ma służyć utrzymaniu stanu, w którym społeczeństwo pozbawione jest jakiegokolwiek wpływu na tryb powoływania i sposób sprawowania władzy.

Warunkiem autentycznych wyborów jest:

- zniesienie represyjnego ustawodawstwa oraz uwolnienie więźniów politycznych,
- istnienie niezależnych organizacji społecznych mających możliwość działania i swobodnego głoszenia poglądów,
- demokratyczna ordynacja wyborcza dająca wszystkim organizacjom i grupom społecznym prawo zgłaszania kandydatów i prawo kontroli przebiegu wyborów.

Wobec niespełnienia tych warunków, w naszym kraju wybory służą jedynie zniewoleniu społeczeństwa. Zgodnie z opinią zdecydowanej większości ogniw NSZZ "Solidarność" jedyną naszą odpowiedzialnością powinna być odmowa udziału w głosowaniu. Sama obecność w lokalu wyborczym uzasadnia bowiem propagandowe kłamstwo o społecznym pparciu dla władzy. Stąd propozycje wrzucania pustych kopert do urn i liczenia nieoddanych kart wyborczych, skreślenia całej listy itp., są nie do przyjęcia.

Zwracamy się do wszystkich ogniw związkowych o podjęcie akcji propagandowej i przygotowywanie się do kontroli bojkotu wyborów w poszczególnych okręgach.

23 I 1984

TKK NSZZ "Solidarność"

## Gotowość strajków w Świdniku

W styczniu przez Świdnik przeszła fala represji. Zaczęło się 12 I rewizją na bramie i w domu u jednego z pracowników WSK. Następnego dnia miały miejsce tańsze rewizje i przeszukiwania osób z tego samego działu. Aresztowany został KAZIMIERZ BACHANEK.

13 I Sad Rejonowy w Lublinie skazał świdniczanina TADEUSZA ZIMĘ na 1,5 roku więzienia za działalność w "Solidarności". T. Zima jest ojcem dwojga małych dzieci, był internowany, wyrzucony z pracy, a od sierpnia do grudnia 1983 przebywał w areszcie.

Druga fala rewizji i przeszukań miała miejsce w dniach 19-21 I 84. Aresztowani zostali ADAM OLESZEK i ALFRED BONDOS. Z zatrzymanych 25 I nie wrócili do domów po 48 godzinach: STANISŁAW BODYS, MIROSŁAW KACZAN, RYSZARD KIMAK, MIROSŁAW RADOMSKI, WŁADYSŁAW ŚNITKA. Kolejne przeszukiwania odbywały się 30 I; tym razem nikogo nie aresztowano. W sumie w styczniu przeszukano kilkadziesiąt osób.

Te represje, a szczególnie aresztowanie 9 osób i wyrok na T. Zimę, oburzyły społeczność Świdnika. Doszło do tego niezadowolenie z powodu wprowadzonej podwyżki cen. To wszystko spowodowało, że Komisja Zakładowa WSK ogłosiła stan gotowości strajkowej.

26 i 28 I Radio "Solidarność" Świdnik nadało na fali 69,7 MHz swoje kolejne audycje, dobrze słyszalne podobno nawet w odległości kilkuncastu km. Poinformowano m.in., że ostatnie aresztowania nie objęły nikogo z członków Komisji Zakładowej. Na przeszukiwania brano na ogół ludzi przypadkowych, ale także znanych i szanowanych działaczy "Solidarności" przedgrudniowej, jak chociażby czkowieka-symbol Alfreda Bondosa.

Wg informacji świdnickich działacze podobnie radykalne nastroje panują w innych wiodących zakładach kraju, gdzie także przed wejściem w życie podwyżki miały miejsce liczne represje. Warszawski "Ursus" przeprowadził 30 I strajk włoski.

## Z REGIONU

+++ 25 I po rewizji w domu zatrzymany został lubelski nauczyciel, p. Wacław Czajka.

+++ 15 XII 83 zwolniony został z pracy z dnia na dzień nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Sobieszewie, p. Marian Jakubiak. Poniósł on karę za dostarczenie grupie uczniów tekstów literackich i historycznych w związku z przygotowywaną przez nich uroczystością szkolną związaną z dniem 11 listopada. Święto Niepodległości wywołuje we władzach niemiłe refleksje i skojarzenia.

+++ Na UMCS podjął studia na IV roku polonistyki współpracownik SB Erazm Grudzień, zam. w Lublinie przy ul. Puławskiej 18. E. Grudzień penetrował w poprzednich latach środowisko KUL-owskie, jednak z powodu kradzieży butów pochodzących z darów zagranicznych i przeznaczonych dla kolegów z roku został dyscyplinarnie usunięty z uczelni. E. Grudzień jest także znany z powodu fotografowania ludzi wychodzących z katedry po 1-majowej "Mszy "Solidarności" w 1983r. Ostrzegamy ludzi z otoczenia p. Grudnia przed zawieraniem z nim bliższych znajomości. Kontakt z SB-kim może być rozumiany przez środowisko jako współpraca z jego firmą.

+++ 13 XII 83 studenckie radio "Centrum" nadało w swoim wieczornym programie tekst przemówienia Lecha Wałęsy wygłoszonego w Sztokholmie z okazji przyznania mu pokojowej Nagrody Nobla. Następnego dnia pracownicy radia stali się obiektem zainteresowania ze strony SB, którego efektem było wyrzucenie z radia 7 studentów /5 z KUL i 2 z UMCS/.

+++ 16 XII 83 na terenie UMCS zostały rozrzucone ulotki, zawierające m.in. informacje o aresztowaniu przez SB dwóch pracowników uczelni /Jana Furtaka i Janusza Mazurka/.

+++ DOTARŁY DO NAS OSTATNIO: "Biul. Inf. Kolejarski" nr 8, grudzień 1983; "Biul. Ziemi Krańniczej" nr 1, grudzień 1983 /wyd. przez Krańniczą Komisję Koordynacyjną/; "Solidarność Nauczycielska" nr 19, grudzień 1983.

## KOMUNIKAT W SPRAWIE NOWYCH UKŁADÓW ZBIOROWYCH

Do wielu dużych zakładów pracy przekazano ostatnio projekty nowych układów zbiorowych. Według pierwszych informacji projekty te uderzają w płace pracowników, szczególnie wysoko wykwalifikowanych fachowców.

Akcja ta prowadzona jest przez władze w porozumieniu z utworzonymi przez nie związkami zawodowymi, a załogi nie są informowane o jej przebiegu. Związki te mają też posłużyć do zaakceptowania w imieniu załóg nowych układów zbiorowych.

Dla ogólnej oceny tej akcji władz niezbędna jest szczegółowa analiza projektów układów zbiorowych. W związku z tym zwracamy się o przysyłanie tych projektów, opinii o nich i wszelkich informacji o tej akcji do Regionów oraz zamieszczanie tych materiałów w prasie regionalnej i zakładowej.

23 I 1984

TKK NSZZ "Solidarność"

## Zastraszenie adwokatów

15 XII 1983 został utworzony w Warszawie Fundusz Ochrony Praworządności. Jego Komitet Organizacyjny wydał następujący komunikat:

14 XII 83 został zawieszony w wykonywaniu czynności adwokackich mec. Piotr Andrzejewski. Od początku stanu wojennego bronił bezpłatnie oskarżonych o działalność związkową i polityczną. Wytykał wszelkie uchybienia i nieprawidłowości w postępowaniu procesowym, stawiając sądy powszechne i wojskowe przed alternatywą: uniewinnić, albo gwałcić prawo - skazać. Po uwięzieniu działaczy KSS "KOR", a później 7 przywódców "Solidarności" stał się ich czołowym obrońcą. Gdy wpłynął do sądu akt oskarżenia przeciwko członkom KOR-u demaskował jego braki merytoryczne i formalne. Wystosował w tej sprawie pismo do sądu, domagając się oddalenia tak sformułowanego aktu oskarżenia, udowadniając jego bezpodstawność. W parę dni później został zawieszony w czynnościach adwokackich pod pretekstem obrazy instytucji internowania. Intencje władzy są oczywiste.

Podobnie jak w przypadku mec. Siły-Nowickiego chodzi o osłabienie mocy obronnej procesu KOR-u i odsunięcie od procesów politycznych czołowego adwokata-strażnika praworządności i sprawiedliwości.

Aby utrudnić władzy podobne pozyskania, mające na celu odizolowanie działaczy związkowych i politycznych od instytucji i ludzi niosących im konstytucyjnie zagwarantowaną pomoc prawną, aby uchronić ludzi, którzy z tego powodu są szykanowani /często pozbawiani środków do życia, jak mec. Piotr Andrzejewski/, dnia 15 XII 1983 utworzony został FUNDUSZ OCHRONY PRAWORZĄDNOŚCI. Pieniądze FOP-u będą przeznaczane na pomoc dla ludzi broniących sprawiedliwości, praworządności, którzy ponoszą konsekwencje swojej odważnej i godnej postawy, oraz na zbieranie informacji, dokumentowanie i ujawnianie w niezależnych wydawnictwach wszelkich przejawów bezprawia.

Pieniądze prosimy przekazywać za pośrednictwem kolporterów niezależnej prasy z zaznaczeniem - "na FOP". Twoja złotówka może sprawić, że nie pozostaniesz sam wobec bezprawia i niesprawiedliwości.

Komitet Organizacyjny FOP

Do faktów podanych w komunikacie dodajmy inne przykłady szykanowania adwokatów.

Na wniosek Prokuratury Garnizonowej w Nowej Hucie wszczęto postępowanie dyscyplinarne przeciwko mec. Romanowi Marynowiczowi, który jako pełnomocnik rodziców zabitego w 1982r. przez funkcjonariusza SB w Nowej Hucie Bogdana Kłosika zakwestionował rzetelność śledztwa w tej sprawie /zostało ono umorzono/.

11 I aresztowano w Warszawie mec. Macieja Bednarkiewicza. Zarzucono mu nakłanianie do złożenia fałszywych zeznań, udzielenie pomocy osobie ukrywającej się, podleganie do kradzieży mienia społecznego i podleganie do ujawnienia tajemnicy państwowej i służbowej. Zarzuty te są oczywiście zaskoną dymną mającą przykryć prawdziwe powody uwięzienia mec. Bednarkiewicza. Stał się on dla władz niewygodny jako obrońca Jana Rulewskiego i pełnomocnik Barbary Sadowskiej /matki zamordowanego Grzegorza Przemyska/. Resortowi spraw wewnętrznych zależało w szczególności na tym, aby wyłączyć Bednarkiewicza z przygotowanej rozprawy przeciw mordercom Przemyska. Mec. Bednarkiewicz za dużo wiedział i dlatego stał się niebezpieczny. Podczas przeprowadzonej rewizji SB zatrzymała akta prowadzonych przez mec. Bednarkiewicza spraw /6. Przemyska oraz napadu na kościół św. Margaryta/. Akta zawierały wiele unikalnych dokumentów, które w tej sytuacji mogą "zaginąć". Dodajmy, że dotychczas SB akt nie zabierała /podobny wypadek miał ostatnio miejsce w latach 50-tych/.

Przeciw zastraszaniu adwokatów biorących udział w sprawach politycznych protestuje opinia publiczna. List protestacyjny podpisywany jest przez pracowników Uniwersytetu Warszawskiego. W sprawie mec. Bednarkiewicza interweniował Episkopat i Naczelna Rada Adwokacka. Kilka set podpisał zebrano pod listem przedstawiciele środowisk twórczych, ok. tysiąca pod listem uczestników Mszy św. 15 I, byłych internowanych i więźniów politycznych. /na podst. NAI, AIS, IS i inf. wł./

### Zb. Janas o więźniach politycznych

Wg danych zebranych przez Komisję d.s. Więźniów Politycznych Reg. Nasoswe w aresztach i więzieniach całej Polski przetrzymywano jest obecnie 244 więźniów politycznych /151 aresztowanych i 93 skazanych/. Wysocko wyrzoków: 48 os. odbywa karę 3,5-5 l., 16 os. 5,5-7 l., 2 os. 8 l., 10 i 25 l. więzienia. Przekazując te informacje Eb. Janas apeluje do wszystkich, którzy zetkną się z rodzinami aresztowanych o przekazywanie imiennymi związkami pełnych danych zawierających: imię i nazwisko aresztowanego, imię ojca, wiek, liczbę osób na utrzymaniu z wyzroszczeniem wieku dzieci, dokładny adres domowy oraz adres aresztu lub ZK, datę aresztowania, paragraf kk. z którego jest oskarżony. Należy również jak najszybciej podawać nazwiska osób współwinnych. Dane te są niezbędne do organizacji skutecznej i szybkiej pomocy aresztowanym i ich rodzinom. /IS 186/

## Śledztwo w MOP

16 I w Genewie rozpoczęła pracę specjalna Komisja Śledcza Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy. Komisja została powołana dla rozpatrzenia skargi francuskich i norweskich związków zawodowych w sprawie wolności ruchu zawodowego i ochrony praw związkowych oraz 98 Konwencji w sprawie uprawnień do ta pracy do zrzeszania się.

Komisję powołano 44 głosami państw członkowskich MOP /przy 6 głosach przeciwnych i 5 wstrzymujących się/. Jest to czwarty w historii MOP przypadek postępowania śledczego przeciw władzom naruszającym prawa związkowe - podobne komisje powołano dla zbadania sytuacji w Boliwii, Argentynie i Urugwaju.

Komisja zamierzała przesłuchać Lecha Wałęsę, Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę, Mariana Juroczyka, Bogusława Chojnę /lekarz z Gliwic/, Edmunda Bażukę, Andrzeja Milczanowskiego, Annę Kowalską, wszystkich członków polskiej delegacji na konferencję MOP w 1983r., a także ministrów: pracy, płac i spraw socjalnych, sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych. Władze PRL zostawiły ten apel bez odpowiedzi, nie zgodziły się także na wjazd przedstawicieli MOP do Polski.

18 i 19 I przed Komisją zeznawali świadkowie. Sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Rolnych Związków Zawodowych, J. van der Veeken przypominał, że już w 1953r. MKWZZ oskarżyła władze PRL o łamanie 87 Konwencji MOP. Kolejne interwencje miały miejsce w latach 1956, 1970, 1976 i 1978 - ta ostatnia dotyczyła represjonowania członków KSS "KOR" i Komitetów Założeń Międzynarodowej Konfederacji Pracy podkreślił fakt zeznania przez władze PRL zakazu administracyjnego rozdziału Lecha Wałęsę, mówił o historii walki o prawa związkowe w PRL. Stwierdził, że "Solidarność" istnieje i nadal odrzuca przemoc jako metodę walki.

Jeśli osąd Komisji wypadnie negatywnie dla władz PRL - a na to się zanoszą - konsekwencją może być skarga do Międzynarodowego Trybunału w Hadze lub wykluczenie Polski z Międzynarodowej Organizacji Pracy. /NAI, IS/

## KOLEJNE MORDERSTWO MD

ANDRZEJ DEBSKI, lat 16, zam. w Warszawie ul. Nowolipki 14, uczeń II klasy XXX LO im. Braci Śniadeckich, kasa przy patrol 1 I 84 zmarł 2 I w szpitalu przy ul. Koszary. Został zatrzymany przez patrol, kiedy wraz z kolegą wracał z zabawy sylwestrowej. Podczas legitymowania funkcjonariusze zaczęli go bić w brzuch, koledze udało się uciec. Dalej wiadomo jeszcze tylko tyle, że Andrzej zdołał dojść sam do domu. Wrócić zaczął skarżyć się na ból. Przewieziono go do szpitala. Po otwarciu jamy brzusznej na stole operacyjnym okazało się, że ma takie same obrażenia jak Grzegorz Przymek, m.in. pęknięcie wątroby, uszkodzenie trzustki i śledziny. Zmarł podczas operacji. Pogrzeb odbył się 10 I na cmentarzu bródnowskim. /"Inf. S." 187/

## NIEPOTRZEBNA ŚMIERĆ

ZABRZE. Tragiczny wypadek w KW "Makoszowy" wydarzył się 1 XII 83 w trakcie gorączkowych przygotowań do "niezapowiedzianej", barbarskiej wizyty Jaruzelskiego. Krzysztof Mokrzycki pracował przy wymianie taśmy ciągu w szybie oddziału wydobywczego, którym generał miał zjechać w dół. Wymiany - niepotrzebnej zresztą, gdyż stara taśma nie była jeszcze zużyta - dokonywano wbrew przepisom, w czasie pracy urzędzenia. Podczas prowadzenia taśmy na rolki nogami Mokrzycki został wciągnięty w mechanizm taśmociągu, który urwał mu obie nogi aż do stawu biodrowego. Ofiara zmarła w windzie w drodze na powierzchnię. Do wizyty generała nie doszło. Zabroniono wywieszania klepsydr w rejonie kopalni. /AIS/

WARSZAWA. 26 XII 83 ok. godz. 15, po "zmięnięciu" ty" ZOMO na miejscu dawnego krzyża kwietnego, sprządkościoła św. Anny ruszyła "Świetlica" /samochód ciężarowy używany do transportu formacji ZOMO/. Samochód wzbudzał popłoch wśród kierowców i przechodniów, bowiem jechał zygakami ze znaczną prędkością. Przed skrzyżowaniem Bonifraterskiej z Muranowską, usiłując sforsować je przy czerwonym świetle, kierowca wjechał na wysoki i uderzył w stojącą tam latarnię. Padający słup spadł dół znajdujący się na skrzyżowaniu samochód opadł, który zatrzymał się na dźwięk milicyjnej syreny. Pasażerka samochodu poniosła śmierć na miejscu, druga pasażerka nie wspominała o tym tragicznym wypadku. Nowa latarnia uliczna stanęła już następnego dnia. /AIS/

DEBIKUNYMI ZA WPRATY: Stalin-1, Brat-1, MA-2, Lech-0,5, Rail 2,-1, Solidarność Ziemi Włodawskiej-3,9, Andrzej-4,5, Alwa-0,7, Jaskiniowiec-4,5, Olsz-20, BANK RKK KRA-2,5, Miłośni-0,8, Maciud-1, Hala-2,5, Jacek-3, Kłopot-0,8-2,4, Skorpion-2,2, Swit-1, Kulikow-2,5, PRO-0,7, 41-0,5, ZI-0,5, Hala-2,5, Jacek-3, Kret-0,5, Miłośni-0,8, Maciud-1, TER KWITUSZ, Marcys-0,5, Bala-2.

Wr 82 DRUK: Drukarnia Polowa ul. Tadeusza Ziży